



Rajd do Marysienki Walewskiej do Kiernozi

W ostatnią sobotę tegorocznego lata – **20 września 2014 r.** – 25 rowerzystów z Klubu rowerowego „Wen – tyle” przy Gimnazjum nr 2 im. Jana Wegnera w Łowiczu wybrało się na pierwszy szkolny **rajd rowerowy do Kiernozi**, by dotrzeć do miejsca, w którym wychowała się i prawdopodobnie jest pochowana Marysienka Walewska. W tej wyprawie na dystansie 56 km towarzyszyło im 7 opiekunów i... unoszące się w powietrzu nici babiego lata.

Organizatorki rajdu czekała na zbiórce bardzo miła niespodzianka, bo okazało się, że jednym z opiekunów młodzieży jest pan Eligiusz Pietrucha – przewodnik łowickiego oddziału PTTK, niezwykle gawędziarz z ogromną wiedzą o Ziemi Łowickiej, którą podzielił się z uczestnikami podczas wyprawy. O godz. 9.45 wyruszyli ulicami: Podrzeczną, Starorzecze, Mostową, Blich, Seminaryjną i Kiernozką a dalej przez Goleńsko, Sierżniki, Nowe Chaśno, Skowrodę Płn. i Płd., Osiny, Jadzień, Jerzewo, Brodne Towarzystwo dojechali do Kiernozi. W drodze powrotnej jechali przez Natolin Kiernoski, Sokołów, Złaków Borowy, Nowy Złaków, Złaków Kościelny, Przemysłów, Świeryż II, Niedźwiadę, Klewków i Małszyce. Pierwszy zaplanowany postój nastąpił w Goleńsku przy Domu Ludowym z tablicą poświęconą Wincentemu Kaźmierczakowi – nauczycielowi, działaczowi społecznemu i kulturalnemu, zasłużonemu badaczowi i propagatorowi folkloru łowickiego, tzw. Kierowcy „Wesołego Autobusu”, pierwszemu po wojnie prezesowi Zarządu Oddziału PTTK w Łowiczu. W Kiernozi, nim historia i legendy zdominowały całkiem umysły gimnazjalistów, przyszedł czas na zasłużony odpoczynek i śniadanie obok klasycystycznego pałacu z I połowy XIX w., w którym dzieciństwo spędziła Maria z Łączyńskich Walewska (1786-1817). Jako osiemnastolatkę wydano ją za mąż za wielokrotnie od niej starszego Anastazego Walewskiego z Walewic. Pani Walewska do dziś pozostałaby osobą mało znaną, gdyby nie jej kilkuletni romans z cesarzem Francuzów – Napoleonem Bonaparte. Wg podań po śmierci Marii jej serce umieszczono w grobowcu jej drugiego męża hrabiego d’Ornano na cmentarzu Pere Lachaise w Paryżu, zaś ciało w 1818 r. sprowadzono do rodzinnej Kiernozi i pochowano w krypcie miejscowego kościoła. Obecnie pałac Łączyńskich to własności prywatna. Gimnazjaliści spacerując po parku podziwiali w nim stawy pełne kaczek krzyżówek, piękne okazy drzew: graby, wierzby, klony, lipy, dęb szypułkowy-jedyny pomnik przyrody w Kiernozi (próbowali nawet dokonać pomiarów jego obwodu)

oraz unikatowe drzewo orzecho-kasztanowca (kasztanowca szczepionego na orzechu włoskim). Ich uwagę zwróciło także miejsce z wieloma brzozowymi krzyżami, które okazały się pozostałością po niedawnej historycznej inscenizacji upamiętniającej śmierć w tym miejscu 40 żołnierzy wraz z dowódcą z 16. DP Armii „Pomorze” plut. Leonem Polakiewiczem (17 IX 1939 r.). Kierując się potem w stronę kościoła do krypty z trumną Pani Walewskiej, zatrzymali się jeszcze przy kopcu Kościuszki – wg legendy Naczelnik miał być częstym gościem starosty Łączyńskiego w Kiernozi. Po krótkim postoju przy legendarnej studni z gęsim piórem Kopernika, dotarli do Złakowa Kościelnego z pięknym kościołem neogotyckim z 1901 r. i dawnym domem opieki „Przytulisko” z 1905 r. Tuż przed Niedźwiadą, przy drodze ze Świeryża I, zatrzymali się jeszcze przy nietypowym dwuramiennym krzyżu cholerycznym, tzw. karawiku. Do Łowicza dotarli na godz. 16.45. Grupą dzielnych 25 uczniów opiekowały się panie: Marzena Stańczyk, Agnieszka Kolka, Małgorzata Kaźmierska, Joanna Pietrucha, Grażyna Dubiel, Krystyna Kucharska i pan Eligiusz Pietrucha.

